

Jednym z deklarowanych celów „reformy Gowina” jest *umiędzynarodowienie* polskiej nauki. Inicjatorzy tego hasła najwyraźniej myślą głównie o największych ośrodkach akademickich, z wieloletnią tradycją i odpowiednim zapleczem. Przynajmniej można tak sądzić, obserwując zachęty do tworzenia wielkich uczelni lub konsorcjów, które zajmą odpowiednie miejsca w międzynarodowych rankingach.

Zamieszczony poniżej tekst prof. Marka Gaździckiego pokazuje, na przykładzie stosunkowo młodego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, że to niekoniecznie najlepsza, a w każdym razie nie jedyna droga.

Redakcja

Prawiek i czas fizyki w Kielcach

Prawiek i inne czasy to historia napisana przez Olgę Tokarczuk i dziejąca się gdzieś w okolicy Kielc. Opowiadanie o międzyludzkich oddziaływaniach i oddziaływaniu człowieka z przyrodą. To historia głęboko uniwersalna. Narodziny, szczęście, rozpacz czy śmierć zmuszają nas do prób udzielenia odpowiedzi na pytanie o sens istnienia i porządek ludzkiego świata – powstają mity i wierzenia.

W *Prawieku...* stykają się ze sobą różne kultury – dwie odwiecznie tu istniejące – polska i żydowska, i dwie pojawiające się tylko czasami, „najazdem” – niemiecka i rosyjska. Ich wzajemny wpływ jest niezwykle ważny. Genowefę budzi do miłości Żyd Eli. Gra – przekazana przez Rabina z Jeszkotli poszukującemu odpowiedzi na Pytanie dziedzicowi Popielskiemu, zmienia zupełnie jego życie. Tajemniczy świat *Prawieku...* oczarowuje żołnierza Wermachtu, Kurta, który wymodlił tu swoją śmierć. W świat bez Boga wprowadza Lzydora, syna Genowefy, bolszewicki adiutant, Iwan. To dla Lzydora psychiczna rewolucja.

Nauka, a fizyka w szczególności, poszukuje odpowiedzi na pytanie o porządek świata materialnego. Obok mitów i wier powstają modele i teorie – produkty stosowania przez nas metody naukowej. Szczególnym przykładem jest fizyka cząstek elementarnych i wysokich energii, która wprowadza nas w świat tajemniczy, niezgodny z naszą intuicją, bardzo odległy od świata naszych codziennych przyzwyczajzeń. Zasady, którymi się rządzi, są dla nas dziwne, tak że ich uchwycenie i zaakceptowanie wymaga bogatej wyobraźni.

W fizyce, tak jak w *Prawieku...*, zderzenie różnych tradycji i kultur umożliwia szybsze wyzwolenie się z utrwalonych schematów, otwierając drogę do odkrywania nowych porządków natury. Dzisiejsza technika wyposaża nas w odpowiednie instrumenty. Szczególnym przykładem jest tu Europejskie Centrum Badań Jądrowych – CERN. Założone przez UNESCO w roku 1954 i umiejscowione na granicy francusko-szwajcarskiej było odpowiedzią na podziały i zniszczenia Europy po drugiej wojnie światowej. Tak badania podstawowe odegrały ważną rolę w nawiązywaniu współpracy w rozdartej Europie. Dziś wiele ośrodków naukowych rozproszonych po całym świecie współtworzy społeczność cernowskich badaczy. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK) również należy do tej „rodziny”.

Na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach fizyka wysokich energii zaczęła się rozwijać już wiele lat temu. Było to możliwe dzięki otwartości miejscowych uczonych –

chyba najbardziej zasłużony jest tu Marek Pajek – profesor fizyki atomowej. W połowie lat osiemdziesiątych odbywał on staż doktorski w Dubnej w Rosji. Tam rozpoczął współpracę z młodymi fizykami z innych ośrodków, co później pozwoliło mu otworzyć fizykę w Kielcach na świat. Początkowo zaprosił do badań na UJK dobrze zapowiadających się przedstawicieli szkół fizyki cząstek elementarnych: warszawskiej i krakowskiej. Pionierem był, zatrudniony blisko ćwierć wieku temu, teoretyk z Warszawy, wówczas doktor, a obecnie profesor Stanisław Mrówczyński. Dołączył on do istniejącej już grupy kieleckich fizyków, prowadzonej przez profesora Zbigniewa Włodarczyka. Z grupy tej wywodzą się Maciej Rybczyński i Grzegorz Stefanek – obecnie profesorowie UJK. Następnie przyjeżdżają teoretycy z Krakowa, profesorowie Wojciech Broniowski i Wojciech Florkowski. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, zaledwie dwie godziny jazdy z Krakowa czy z Warszawy, sprawdził się jako platforma dyskusji i współpracy. Równoległe z fizyką teoretyczną rozwija się doświadczalna. Liderzy międzynarodowych eksperymentów NA49 i NA61/SHINE w CERN, Peter Seyboth i autor tego tekstu, wzmacniają grono uczonych UJK.

Już od wielu lat na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego regularnie odbywają się konferencje i warsztaty z udziałem fizyków z całego świata. Tu powołana została do życia coroczna konferencja poświęcona fizyce jądrowej wysokich energii – *Polish Workshop on Relativistic Heavy-Ion Collisions*. Jej zadaniem jest wzmocnienie współpracy fizyków z pobliskich ośrodków. Pierwsze spotkanie odbyło się na UJK w 2005 roku, kolejne miały miejsce na zmianę we Wrocławiu, Warszawie, Krakowie, Kielcach i Katowicach.

Kielce ugruntowują swój status znaczącego międzynarodowego ośrodka badań w fizyce wysokich energii. Doktoranci i młodzi naukowcy z wielu krajów, w tym z Austrii, Azerbejdżanu, Indii, Ukrainy i Włoch, przyjeżdżają tu, aby uczestniczyć w badaniach i zdobywać stopnie naukowe. Magnesem przyciągającym ich jest wysoki poziom naukowy i dobre możliwości finansowania – fizycy z UJK często wygrywają konkursy grantowe. Początek pobytu w Kielcach jest dla nich pewnie łatwiejszy, bo dyrektorem szkoły doktorskiej jest profesor Francesco Giacosa – fizyk-teoretyk, który też przyjechał „z daleka”.

W Kielcach, obok „prawiekowego” czterokulturowego tygla mitów i wier, powstał globalny kocioł danych, modeli i teorii. To chyba dobra wiadomość na początek roku 2020 – roku fizyki w Polsce.

MAREK GAŹDZICKI

Uniwersytet Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie

